

# Ruch społeczno-oświatowy

(dawniej: „T. C. L. w pracy i w boju“)

**MIESIĘCZNIK**  
Maj - Czerwiec

**ROK II. — NR. 5/6**  
P O Z N A Ń 1938

„Pastuch, który zasadza drzewo mające dawać cień i owoce wtedy, gdy jego już na ziemi nie będzie, jest wyżej cywilizowany od księcia, który dla zwiększenia sumy swoich przyjemności wycina lasy“.

Eliza Orzeszkowa



## PLON NIESIEMY PLON.

(T. C. L.-owe żniwa.)

Radosna дума rodzi się w naszych duszach, bo niesiemy Polsce plon — plon zebrany z placówek oświatowych T. C. L. wśród trudu i znoju — plon zasiewów dokonywanych w niepomyślnych warunkach, a czasem nawet w walce z ludźmi, którzy mawiali, że T. C. L. było dobre dla Polski na wczoraj jej niewoli, a nie na dziś jej zmartwychwstania i wolności. Dlatego wśród oświatowej orki musieliśmy czasem chwycić za miecz, by odpędzić od naszej rzetelnej pracy dla Polski tych, którzy w niczym nie pomagali, a wszystko zepsuć chcieli, albo i tych, którzy w ziarno chrześcijańskiej i narodowej idei chcieli nam wmieszać kłokol, aby zachwiać rolę polskich dusz.

Ileż to razy trzeba było zatrzymać przy orce pług, aby wyrwać tu i tam głębiej zakorzeniony chwast.

A chwastów było wiele. Kiedyśmy przed czterema laty zabierali się do reorganizacyjnej pracy, szalał kryzys i jak złośliwy nowotwór ssał soki żywotne z polskiej duszy, którą ogarniał bezwład i to przekonanie, że w kryzysie można się tylko staczać w dół, że w kryzysie musi robotą stać, że w kryzysie nie zdobędzie się grosza na ruch społeczno-oświatowy, że w kryzysie bez subwencji ministerstwa niczego zrobić nie będzie można, że w kryzysie wystarczy błagać u ołtarzy Pana, by Chrystus za wygodnych leniów wszystko w Polsce zrobił. — Rwaliśmy ten chwast i sialiśmy obficie ziarno przekonania, że kryzys złamią tylko ludzie bojowi, zapalczywi w pracy i dzielni we walce. — To znów natrafialiśmy na zachwaszczone głupotą umysły, które nas przekonywać chciały, że teraz nie czas na oświatę, bo trzeba karmić żołądek. Jednym słowem mieliśmy czekać, aż ciało będzie syte i porośłe w tłuszcz, by się zabrać do oświatowego dokarmienia ducha. Tak stawiali sprawę ludzie, nawet religijni, którzy z katechizmu wiedzieć powinni, że duch jest nie mniej ważny od ciała — tak nam odpowiadali ludzie z t. zw. inteligencji, którzy też wiedzieć byli winni, że im większa ciemnota, tym większa nędza — tak się odważali mówić patrioci, którym wielkie słowo Polska, jej potęga i siła nie schodzi z rozgadanych ust — jakby nie wiedzieli, że potęga bez oświatowej siły ducha jest blichtrzem, — że zmotoryzowana armia, stalowe potwory czołgów, pancernych samochodów czy armat są motorem mocy zwycięskiej pod warunkiem, że nim włada świątły duch. — Wyrываяc ten chwast odnajdywaliśmy inne jeszcze zachwaszczenia. Przychodzili przy orce i zasiewach ludzie niby to życzliwi ze słowami krytyki, że to czy tamto robimy podejrzenie albo nawet źle — więcemy zaraz tych krytyków zatroskanych bądźto o państwowotwórczą działalność, bądź też o moralność chrześcijańską, bądź o czystość narodowej idei zapraszali do roboty nad usunięciem

mniemanego zła. Wtedy odchodzili i najczęściej nie pokazywali się więcej, za trudny był dla nich skok od bezpłodnej krytyki do uczciwej roboty — za trudne zrozumienie, że się mocy duchowej państwa, narodu czy kościoła nie lepi z ulicznego pyłu złośliwych krytyk, oskarżeń, dogryzań i plotek.

Przy orce w takich warunkach było trzeba nieraz otrzeć z czoła pot i dalej iść z przekorną wiarą w plon tej pracy, o której mówili małoduszni, że jest nadaremna. Mało było takich, którzy nie wytrwali — nieliczni tylko odpadli nadgryzieni zwątpieniem. Reszta T. C. L.-owców zwarła się w sobie, z przeciwnościami wzięta się za bary — brakło jej sił ziemskich, sięgała pacierzem po pomoc Bożą i wydała plon pięknego żniwa. Z dumą go dziś niesie i składa do stóp Majestatu Rzeczypospolitej.

Chcąc dorobek nasz uwydatnić, porównaliśmy wyniki naszej pracy z roku 1937 z wynikami z roku 1933 to znaczy z momentem, kiedyśmy rzucili hasło reorganizacji naszej akcji oświatowej i ten cały żniwny plon wydaliśmy przed zbiorczą 3-majową w formie ozdobnego afisza, którego treść podajemy dosłownie:

## **PATRZCIE! Co może zgodna praca społeczna w T. C. L.**

Biblioteki T. C. L. rozwijają się w szybkim tempie.  
Czytelników Książek Ilość wypoż. książek

Rok 1933            65.496    345.249            1.116.428

**Rok 1937    106.534    454.917            2.029.542**

### **Odświeżenie księgozbioru.**

T. C. L. wysłało do bibliotek:

W roku 1933            8.861 książek za            44.675 zł

**W roku 1937    36.844    „    „            115.322 „**

Razem za 4 lata wysłało T. C. L.

do bibliotek 101.138 książek za 378.375 zł.

### **Kursy bibliotekarsko - świetlicowe T. C. L. ożywiają pracę oświatową.**

**W roku 1937: 20 kursów przeszło 565 bibl.**

Razem urządzono w ostatnich 4 latach

47 kursów, w których uczestniczyło 1392 osób.

### **T. C. L. wydaje coraz więcej na pracę oświatową.**

T. C. L. wydało na różne formy pracy oświatowej (biblioteki, czytelnice, świetlice, kursy, film oświatowy Uniwersytet Ludowy, akcję wykładową)

W roku 1933            140.147 zł

**W roku 1937            300.160 „**

## T. C. L. zużywa wszystkie ofiary społeczeństwa tylko na pracę.

W roku 1937 zebrano w Wielkopolsce na Dar Nar. 3-go Maja 28.066 zł a wydano na pracę 58.200 zł. Na terenie trzech Woj. zachodnich zebrano 54.166 zł a wydano na pracę 300.160 zł.

Wyniki pracy podane w cyfrach mogą się zmienić na korzyść, bo oczekujemy jeszcze sprawozdań od kilku oddziałów.

Oto wieniec naszego żniwnego plonu!

A wszystko to zostało dokonane prawie że o własnych siłach, bo Ministerstwo W. R. i O. P. poza zezwoleniem na zbiórkę w szkołach w okresie Daru Narodowego 3-Maja udzieliło nam przez te 4 lata tylko 1000 zł subwencji w książkach, a subwencje Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i samorządów nie przekroczyły 5% ogólnej sumy wydatkowanej przez nas na oświatę.

Nie nadaremno wędrowali oświatowcy z akademickich kół T. C. L. po wsi polskiej i wśród osad robotniczych, nie nadaremno uczestniczki naszych kursów bibliotekarskich rozpowszechniają książkę i roznoszą ją od chat do chat, nie nadaremno gospodarz rolny i robotnik łączą się w ruchu oświatowym T. C. L. aby dać ludowi coraz większą kulturalną moc. Trud jest niemały, ale żniwo wielkie.

Więc warto stanąć w zgodnym T. C. L.-owym orydyku do pracy, a pracy jeszcze wiele — jeszcze dużo pola leży odłogiem, które pod przyszłe żniwo przearać trzeba, jeszcze wiele polskich serc i dusz czeka na oświatowy wstrząs, aby się ocknęły z bezwładu, ożywić w sobie poczucie godności narodowej i wydawać z siebie znojnęj pracy plon.

Ks. Miłik

---

## DLA ŻYCIA NASZYCH BIBLIOTEK

---

### Koło T.C. L. Poznań - Główna.

Jak zorganizowaliśmy bibliotekę dla młodzieży i jakie z niej są pożytki?

W październiku 37 r. na kursie bibliotekarek dużo dyskutowaliśmy na temat zakładania bibliotek dla młodzieży. Jako główne powody, dla których biblioteki takie istnieć powinny, uznaliśmy, że jeżeli praca oświatowa ma iść naprzód i ma mieć silną podstawę na przyszłość, to musimy rozpocząć tę pracę od młodzieży. Musimy sami sobie wychować zastępy czytelników a przez to przyszłych członków i bojowników T. C. L-u. Dlatego musimy młodzież nie tylko nauczyć czytać książki, ale również ukochać i zrozumieć pracę oświatową. Temat był rzeczywiście bardzo ciekawy, lecz o wiele ciekawsza jest teoria wprowadzona w czyn.

Koło nasze zrozumiało ważność otwarcia biblioteki młodzieżowej i w styczniu br. zostało to urzeczywistnione. Przygotowania rozpoczęliśmy już w listopadzie i grudniu ub. r. Spośród przeszło 1300 książek znajdujących się w naszej bibliotece, wybraliśmy ponad setkę książek dla młodzieży. Oddzieliliśmy je w szafie w osobnym przedziale. Sporządziliśmy spisy tych książek do użytku młodzieży i w poniedziałek dnia 3 stycznia, w myśl uchwały Kierownictwa Koła, otworzyliśmy bibliotekę dla młodzieży. Otwieramy ją odtąd co poniedziałek i czwartek od godziny 17—19 (niezależnie od dni i godzin otwierania biblioteki dla starszych).

Zainteresowanie młodzieży biblioteką, jakkolwiek z początku niewielkiej wzrosło z każdym dniem

Czytelników przybywało z początku po 2, 3, 4, a dnia 31 stycznia zapisało się 14. Razem w styczniu zapisaliśmy 52 czytelników. Zainteresowanie w miesiącu lutym wzrosło jeszcze więcej i był nawet dzień, 14 lutego, w którym zapisało się aż 24 czytelników. Ogółem zapisaliśmy w miesiącu lutym 91 czytelników spośród młodzieży. Zainteresowanie to dotąd nie słabnie i w miesiącu marcu zapisuje się jeszcze po 8, 9, 10, 11 dziennie. Do poniedziałku 14 bm. nasza biblioteka dla młodzieży liczyła 183 czytelników.

Podobnie z wypożyczeniami i odwiedzinami.

w m. styczniu wypożyczono 116 książek przeciętnie 11 dziennie

„ „ odwiedziło 108 czytelników „ 10 „

„ lutym wypożyczono 352 książki „ 44 „

„ „ odwiedziło 464 czytelników „ 45 „

W ciągu 4 dni otwarcia w m. marcu wypożyczono 266 książek, a odwiedziło 285 czytelników.

Największą liczbę wypożyczeń osiągnięto 7 i 14 marca po 72 w każdym dniu. Najwięcej czytelników odwiedziło bibliotekę dnia 14 marca br. bo aż 85.

Korzyści jakie płyną z urzędzenia biblioteki dla młodzieży, a mianowicie są dla samej biblioteki bardzo wielkie.

1. Książki dla młodzieży rozrzucone wśród księgozbioru, liczącego ponad 1300 książek, nie były przez młodzież wykorzystane, a starsi ich do ręki w ogóle nie brali. Z chwilą oddzielenia ich wyłącznie dla młodzieży, książki te są tak wypożyczane, że mamy ich za mało.
2. Wzrasta ilość czytelników i to wśród najmłodszych pokoleń, które przywyknąwszy do książki za młodu, nie odstąpią jej w latach starszych i będą zawsze wdzięcznymi czytelnikami.
3. Biblioteka zyskuje dodatkowy dochód. Młodzież płaci od książki 5 groszy, co miesięcznie przynosi kilkanaście złotych, za które można zakupić nowe książki.

A jakie korzyści ma młodzież i społeczeństwo.

Książka dla młodzieży zawiera w swej treści wielką siłę oddziaływania na życie młodzieży, na wyrabianie dzielności, odwagi, kształcenia woli, wpływa na sposób jej myślenia, wywołuje szlachetne uczucia itd. Społeczeństwo i państwo z młodzieży, wychowanej w przyjaźni z dobrą książką, wielki mieć będzie pożytek.

Ważąca się dotąd po ulicach, wszystkim psocąca młodzież, dostawszy książkę do ręki, siada w domu i z zapałem czyta, ku radości swoich rodziców.

Oczywiście do takich wyników dojść można przez odpowiednią propagandę, którą najlepiej załatwia młodzież sama. Robią oni to w ten sposób, że jeżeli któryś z nich dostanie książkę specjalnie ciekawą, (nie potrzebuje to być jakaś nadzwyczajna książka, ale taka, która potrafiła jednego z nich zainteresować), wtenczas przyprowadza ze sobą kilku kolegów, czyli amatorów na daną książkę i tak bez jakiegokolwiek z naszej strony zachęty, książka wędruje z ręki do ręki. Żeby tę propagandę

wśród młodzieży rozszerzyć, urządzamy się w ten sposób, że przy zamianie książek, gawędzimy z młodzieżą na temat jakiejś książki. Jeżeli niektórzy już ją czytali, to wtrącają swoje spostrzeżenia i o tym, co jest dla nich najciekawsze i najwięcej ich interesuje, opowiadają z zapałem, z werwą i żywą gestykulacją. Gawęda taka nie jest trudna, bo wystarczy tylko od czasu do czasu wtrącić jakieś zdanie, a młodzież sama już resztę dopowie. Ale to jest propaganda w samej tylko bibliotece. Poza tym propagujemy książki dla młodzieży przez afisze, umieszczone w 2 ulicznych wystawkach propagandowych oraz w miejscowej szkole. Ze szkołą współpracujemy przez osobiste porozumienie z kierownictwem szkoły i uwzględnienie życzeń władz szkolnych, dotyczących lektury szkolnej dla młodzieży.

Na koniec podzielę się wrażeniami z dotychczasowej pracy w bibliotece dla młodzieży.

W pierwszym dniu otwarcia biblioteki, mieliśmy wrażenie, że młodzież przyszła jedynie i wyłącznie z ciekawości. Nie chodziło im tyle o książki, ile o to, że to była nowość, to było coś zrobione specjalnie dla nich. Więc, żeby ciekawości nie osłabić, a tylko skierować ją we właściwym kierunku, wybieraliśmy książki takie, które by ich z miejsca, że tak powiem porwały. Wziąwszy pod uwagę nasz szczupły księgozbiór, nie było to zbyt łatwe zadanie, ale ostatecznie i to nam się udało, tym bardziej, że do każdej książki dołączyliśmy serię miłych i zachęcających słów. Następnym razem nasi młodzi czytelnicy, przyszli już z lekkim zainteresowaniem samymi książkami. Od tego czasu książka dla nich zaczęła nabierać wartości i młodzież coraz częściej przychodziła z pytaniami dotyczącymi książek, wyglądnie ich biblioteki. Przy tym w każdym pytaniu, ze szczególną dumą, a może nawet z odrobiną zarozumiałości, opowiadali o swej bibliotece.

Ciekawe jest, że często młodzież lepiej czyta książki od starszych. Więcej się zastanawiają i chcą wszystko zrozumieć, oczywiście trzeba im niejedną rzecz wytłumaczyć.

Praca w bibliotece młodzieżowej to praca trudna, ale wspaniała. Nieraz gromada roześmianych i rozweselonych dzieciaków, kiedy wtargnie do biblioteki, to zdawało by się, że wszystko przewrócą i uciekną. Tymczasem wystarczy im powiedzieć, że są dla nich śliczne nowe książki, a wszyscy z iskrzącymi oczyma zaczynają studiować katalogi.

W żaden sposób nie można dać poznać zniechęcenia, a tym mniej wahać się w odpowiedziach. Do młodzieży trzeba się zbliżyć, trzeba myśleć ich myślami i starać się o to, żeby bibliotekarce wierzyli, tak, jak starszemu koledze, jak komuś, który jest im całkiem bliski, a który w żadnym wypadku nie może zawieść ich zaufania.

---

---

Umysł rzetelny ocenia książkę nie tylko według myśli, które ona zawiera, ale także według myśli, które ona budzi.

## Oceny książek.

Na zebraniu Komisji Oceniającej w kwietniu zostały następujące książki ocenione i uzgodnione:

### 1. Jako polecane dla bibliotek oświatowych:

#### a) Dla dzieci i młodzieży:

Bardówna Zofia: Jak dobrze nam	3,— „M“
Cely Michael: Czarne skrzydła	5,70 „M“
Duszyńska J.: Szarusia	2,— „M“
Januszewska Hanna: Jak polska pyza wędrowała	1,80 „M“
Kalinowski K.: O skórę lwa morskiego (Zajmujące czytanki)	0,40 „M“
Łoś St.: Bohaterski łazik (Zajmujące czytanki)	0,40 „M“
Or-Ot: Powinszowania wierszem i prozą dla dzieci i młodzieży	2,— „M“
Rabska Z.: Młodość w niewoli	2,80 „M“
R. sinkiewicz K.: Ihak mądry osioł	2,50 „M“
Zarembina Ewa: Najmilsi	3,— „M“
Żulińska B.: Dla ciebie Polsko	1,30 „M“

#### b) Dla wszystkich:

Ks. Feliks Bodzanowski: Ludzkość na rozdrożach. (Przemówienia oparte na encyklikach społecznych „Rerum Novarum“, „Quadragesimo Anno“ i „Divini Redemptoris“)	6,— „N“
Ks. Feliks Bodzanowski: Pełnia życia. Młodym Polkom i ich wychowawcom ku rozwadze	5,— „N“
Halina i Charles Buré: Jedziemy do Francji. (Przodownik-Informator. Rozmówki — Wymowa)	2,20 „N“
Barciński dr FI: Podstawowe zasady ekonomiki	1,50 „N“
Burdecki Feliks: Walka o atom	1,80 „N“
Campbell Reginald: W dolinie tygrysa	7,— „B“
Ks. Nikodem Cieszyński: Roczniki katolickie na rok Pański 1938	6,— „N“
Czachowski K.: Wacław Sieroszewski	0,50 „N“
Ewans E.: Montana	5,— „B“
Földes Jolan: Muszę wyjść za mąż	7,— „B“
Çaşiorowski W.: Gawędy żołnierskie	7,50 „N“
Górski A.: Ku czemu Polska szła	5,— „N“
Dr K. W. Hynek: Święty całun. Męka Pańska w oświeceniu nauki	3,50 „N“
Kasprówcz Jan: Wiersze wybrane do użytku szkolnego, przekład Leopolda Staffa	1,50 „B“
Kawczyński A.: Dziewczyna z Bilbao	5,— „B“
Kuncewiczowa M.: Kowalscy się odnaleźli	1,50 „B“

Löbel J.: Proszę się nie lękać	5,— „N“
Morcinek G.: W najmłodszym lesie	6,— „B“
Margert M. G.: Savonarola. Powieść z XV wieku I/II	8,— „B“
Papée Stefan: Ignacy Mościcki	0,50 „N“
Palkowski Alek.: Sandomierskie. Góry Świętokrzyskie	16,— „N“
Pawłowicz Bohdan: Pionierzy. Wyspa Świętej Katarzyny	8,40 „B“
Pawłowicz Bohdan: Wojciech Mierzwa w Paranie	8,— „B“
Podoleński Stan.: U progu	1,50 „N“
Rydel Lucjan: Betlejem Polskie. (Teatr Polski Żywej)	1,80 „B“
Sieroszewski W.: Józef Piłsudski	0,50 „N“
Suchodolski B.: Polityka kulturalno oświatowa w Polsce	2,50 „N“

#### c) Dla czytelników dojrzałych:

Dołęga-Mostowicz Tad.: Trzy serca	8,— „B“
Tad. Marweg: Najzdolniejszy syn do handlu i przemysłu	2,50 „N“
Nowakowski J.: Lajkonik. Nowele.	5,60 „B“
Osiecka A.: Krzyż na piaskach	5,— „B“
Szumner-Szermentowski E. M.: Trzecia Rzesza rośnie	4,50 „N“
Undset S.: Olaf syn Auduna i jego dzieci tom IV	8,— „B“
Wiktor J.: Od Dunaju po Jadran	9,50 „N“

#### d) Dla czytelników o wyższym poziomie wykształcenia:

Dr A. Carrel: Człowiek jako istota nieznaną	12,— „N“
Curie Ewa: Maria Curie	17,— „N“
Sigurd Elkjaer: Między morzem a fiordem	6,— „B“
Van der Meersch: Bo nie wiedzą co czynią	5,— „B“
Walpole H.: Intruz	6,— „B“

#### 2. Dozwolone dla czytelników dojrzałych i czytanych:

E. M. Dell: Powrotna fala	2,50 „B“
Korczakowska J.: Miłość Marty	5,— „B“
Lulofs G.: Guma... guma... Romans z Sumatry	11,50 „B“



Michałowicz M.: Przewrót 6,— „B”  
Oyen H.: Króte ścieżki 5,— „B”  
Sejda K.: Dezerterzy 9,50 „N”  
Wohl L.: Lawa 6,— „B”

Giono.: Jan Błękitny  
Iwaszkiewicz I.: Pasje błędmierskie  
Maciejewski J.: Cel życia i jego drogi  
„ Ja jestem  
Kennedy M.: Pojednanie  
Piasecki S.: Piąty etap  
Straszewicz Cz.: Przeklęta Wenecja  
Walpollo H.: Wizerunek człowieka rudego

### 3. Natomiast nie uzyskały aprobaty:

R. Aldington: Wszyscy ludzie są wrogami  
Benoit P.: Towarzysze snów  
Brecht B.: Powieść za trzy grosze

### Sprostowanie:

W numerze 2—3 „Ruchu Społeczno-Oświatowego” podawaliśmy, że książka Young F.: „Łańcuchy” — jest niepolecona. Książka ta poszła do koreferatu i na zebraniu Komisji Oceniającej w kwietniu ze względu na to, że „Łańcuchy” są dalszym ciągiem pięknego pierwszego tomu p. t. „Daleki Las” — została obecnie dozwolona dla czytelników odczytanych.

### A z tych ocenionych szczególnie polecamy:

Barciński: Podstawowe zasady ekonomiki.

W bibliotece oświatowej dla młodzieży pod redakcją dra Jana Kuźnara ukazała się nowa książka Dra Floriana Barcińskiego: Podstawowe zasady ekonomiki. Książka polecana dla wszystkich zwłaszcza młodzieży.

Reginald Campbell: W dolinie tygrysa

... doskonale napisana egzotyczna powieść z życia białych w północnym Sjamie. Świetne sylwetki członków kolonii, tętniące życie dżungli czynią tę powieść ogromnie zajmującą. Polecamy dla wszystkich.

Dr Carrel A. Człowiek istota nieznaną.

... znakomity lekarz i badacz — biolog francuski, jeden z dyrektorów nowojorskiego instytutu im. Rockefellera, laureat Nobla za eksperymenty w zakresie hodowli żywych tkanek poza ustrojem, napisał tę niezwykłą książkę. Polecamy dla wszystkich, których zadaniem jest wychowanie, kształtowanie lub prowadzenie jednostki.

Ewa Curie: Maria Curie.

... pełne pietyzmu wspomnienia Ewy o własnej, sławnej a pokornej, matce są bardzo wzruszające i nadzwyczaj, jak na córkę, obiektywne. Książkę polecamy tylko wykształconym ze względu na ateistyczne i materialistyczne poglądy Marii Curie Skłodowskiej i jej męża.

Sigurd Elkjaer: Między morzem a fiordem.

... 19-cie rodzin, zamieszkałych w 19-tu zagrodach składa się na ludność maleńkiej wysepki, która Sund oddziela od Danii. W tym maleńkim społeczeństwie wszyscy się się znają i ciągle się spotykają, kipią te same namiętności, co w ogromnych skupiskach obcych sobie ludzi, tak samo jaśnieją promienie szczęścia i takie same ciężkie padają ciosy... Powieść jest bardzo dobra, polecamy dla wykształconych.

A. Kawczyński: Dziewczyna z Bilbao.

... nowelki nie mają głębszej wartości, ale napisane są zajmująco, mogą służyć jako lektura rozrywkowa dla wszystkich.

Tad. Marweg: Najzdolniejszy syn do handlu i przemysłu.

W słowie wstępnym pisze autor: „Chciałbym wskrzesić w Polsce szlachectwo kupieckie i wykazać, że najwszechstronniej wykształcony, najinteligentniejszy członek rodziny, powinien zostać kupcem...” Polecamy starszej młodzieży.

Morcinek G.: W najmłodszym lesie.

... obserwacje z życia szkolnego — interesujące dla dorosłych.

Osiecka Agnieszka: Krzyż na piaskach.

... treścią omawianej powieści są dzieje miłości i małżeństwa dwojga ludzi różnej rasy i wiary: ona jest Polką i katoliczką — on zaś żydem.

Ze względu na kilka drastycznych miejsc — książkę polecamy dojrzałym czytelnikom.

Grey Owl. Sejdzio i jej bobry.

.. „Celem moim było napisać książkę dla dzieci, którą również dorośli mogliby przeczytać bez ujmy“ — pisze Szara Sowa w przedmowie do tej powieści. Nie tylko „bez ujmy“, ale z największą przyjemnością i dużą korzyścią przeczytają dorośli tę słiczną opowieść o dwojgu indiańskich dzieciach: turoczej Sejdzio i dzielnym Szejpanie i ich czworonożnych przyjaciółach, rozkosznych bobrzętach: Czilawi i Czikani.

Książkę, po przeczytaniu której budzi się w czytelniku zrozumienie radości i smutków, codziennej pracy i zabaw cichego, leśnego ludu, gorąco polecamy wszystkim.

Stanisław Podoleński: U progu.

... książkę autor przeznaczył głównie dla kandydatów i kandydatek do małżeństwa, ale tak jak tym tak gorąco można polecić ją wszystkim młodym, a także rodzicom i wychowawcom jako pomoc w wychowaniu młodzieży.

Undset Sygdyrda: Olaf syn Auduna I.IV.

... potężny talent autorki i jej wzięcie się w najtajniejsze drgania serc swoich bohaterów sprawia, że nie słabnie siła wyrazu tych czterech tomów. Polecamy najgoręcej dla czytelników dojrzałych.

Hugh Walpole: Intruz.

... powieść rozrywkowa, ale pobudzająca do poważniejszego myślenia, fabuła interesująca. Polecamy dla wykształconych czytelników.

Wiktor J.: Od Dunaju po Jadran.

.. trudno wchodzić w szczegóły, trudno przytaczać zdania czy ustępy, aby pokazać piękno i wartość książki Wiktora. Najlepiej ją przeczytać, bo kiedy zacznie się ją czytać trudno się od niej oderwać; mało jest książek, które by mówiąc o obcych tyle mówiły o Polsce i przez serca obcych uczyły cenić i kochać i budować Polskę. Gorąco polecamy dla czytelników dojrzałych.

---

## ŻYWE SŁOWO W NASZEJ PRACY

(WSKAZÓWKI DLA DZIAŁALNOŚCI ODCZYTOWEJ)

---

### Radość życia.

W jasnym i przestronnym gabinecie Dyrektora Tow. Czyt. Lud., wisi na białej ścianie skromny, jeżeli chodzi o formę, lecz jakże pełen treści, ten oto napis:

„Marne jest szczęście własne w nieszczęsnej Ojczyźnie“.

Napis ten przykuwa oczy, prawda bezwzględna tych słów wżera się w mózg i w serce. Przemawia swoją prostotą i zostaje w pamięci raz na zawsze.

Budzi też zastanowienie. —

Jest bowiem tak istotny dla pracy, którą wykonuje T. C. L. i jest, niestety; ciągle na czasie.

„Nieszczęsna Ojczyzna“. Może słowa te są zbyt ostre, może za bezwzględne i jaskrawe. Może!

A jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dzisiejsze stosunki zewnętrzne: groza wojny i ciągle jątrzące rany na wewnątrz: miast konsolidacji „kąsolidacja“ (od kąsać — termin publicysty z „Kroniki“) i obok niej sławny z ohydy i zbrodni Nowak, — doprowadzić mogą myślącego Polaka do tego, że właśnie taki, a nie inny przymiotnik przed słowem „Ojczyzna“ umieścimy.

Z drugiej strony aktualność tego napisu polega przede wszystkim na tym, że są Polacy, którzy w tak ciężkich dla Narodu chwilach nad dobro publiczne przekładają prywatę, pracując tylko nad ufundowaniem własnego szczęścia.

Dla tych ten napis jest przeznaczony. —

Istnieją dwa różne światy: „Świat istot obojętnych dla siebie i obojętnie patrzących na śmierć innych, na ich niedole lub potrzeby, mijających się bez słowa przyjaznego i bez uśmiechu, — i z drugiej strony świat inny, w którym każdy czuje się członkiem wielkiej rodziny i radośnie żyje w tej wspólnocie, świat wspólnych trudów, wspólnego wysiłku i współczucia, w którym człowiek dla człowieka dobrym jest bratem. Jeżeli oba te światy porównamy: to pierwszy wyda nam się tak smutnym, tak bezdusznym i pustym, że bez wahania wybierzemy tamten drugi. — Bo tutaj owo tętno pracy zbiorowej, płonie żywo ogień wspólnego zapału, miłość wzajemna czyni trud nieciężkim i boleść mniej przykrą. I skoro ten świat właśnie zyskał dzięki długotrwałej budowie pracy ludzi różnorodne dobra i skoro wciąż jeszcze mogą one dzięki naszym wysiłkom wzrastać, to znaczy, iż świat ten dobrze jest zbudowany i warto w nim żyć, aby działać i wzmacniać dobro“.<sup>1)</sup> —

W tym drugim świecie jest więc praca społeczna, której istotą jest miłość bliźniego.

Kochać bliźniego to nasze główne przykazanie katolickie, z czego wynika, że praca społeczna jest naszym obowiązkiem.

Oto rozumowanie proste, nie nasuwające ludziom dobrej woli najmniejszych zastrzeżeń. —

Spółeczny ruch oświatowy, u którego źródła znajduje się Tow. Czyt. Lud., jest praktycznym stosowaniem miłości bliźniego w codziennym, jakże szarym często życiu i to wobec wszystkich bliźnich, tak dobrych jak i złych: Wobec pierwszych, żeby ich w dobrem umocnić; wobec drugich, żeby ich ze złej drogi nawrócić i na uczciwych Polaków przerobić.

Nie znany jest bowiem w ruchu oświatowym Tow. Czyt. Lud. inny podział Polaków jak tylko na uczciwych wobec Polski i nieuczciwych, tych z „drugiego świata“ i tych ze „świata pierwszego“.

<sup>1)</sup> Dr Bogdan Suchodołski: „Kochaj życie, bądź dzielny“.

Oświatowa robota Tow. Czyt. Lud. musi być i jest wszechstronna i prowadzona od podstaw. Przerafinowanie naszych czasów, „przecywilizowanie“, ciągła licytacja wartości, określenie najprostszyc przejawów życia... zagadnieniami, pomieszanie hierarchii pojęć jak Bóg, Ojczyzna, Naród, Państwo, Społeczeństwo, Rodzina, „Ja“ i t. d. — doprowadziły do tego, że pojęcia Dobra i Zła, to pojęcia względne. Te „gazy trujące“ docierają niestety coraz bardziej i na wieś polską, do niedawna zdrową. Względność taka podważa równowagę duchową jednostek, w której tylko ład i harmonia wewnętrzna stanowią trwałe fundament godziwego szczęścia własnego i organicznie są związane z wartością społeczną jednostki. —

To też Tow. Czyt. Lud. uczy gdzie Dobro a gdzie Zło, stawia między Dobrem i Złem granicę nieprzekraczalną i każe:

„otwierać się do słońca,  
a zamykać na trucizny“. —

Decydująca rozgrywka — coraz bliższa. Ludzi dbających o szczęście własne w nieszczęsnej Ojczyźnie“ — chwała Bogu coraz mniej, — a znane powszechnie i puste do niedawna powiedzenie:

„Oświata ludu dokona cudu“

nabrzmiewa mocną jak żelbeton treścią i Słowo — Ciałem się staje... po to, by ...Zwyciężyć.

My, Teceelowcy z krwi i ciała, kilka mamy powodów do radości życia. Pierwszy, że żyjemy w tym świecie który „jest dobrze zbudowany“ — gdzie jest Bóg, gdzie dobro i miłość.

Drugi powód wynika z pierwszego. Pracujemy społecznie, spełniamy swój święty obowiązek. To nas napawa wielkim zadowoleniem i to jest radość po spełnieniu dobrego uczynku.

Trzeci, że poznajemy Prawdę. Wiemy bowiem gdzie „słońce i gdzie „trucizny“. — Uświadomieni — wybieramy zawsze „Słońce“ symbol radości życia.

Pewną formą radości życia, pogody i wesołości ducha jest humor i dowcip.

Możemy się weselić i śmiać, bośmy sobie na to zapracowali. Co więcej humor i dowcip — to nieodzowne czynniki każdej pracy społecznej. Zapewniają jej powodzenie, trudy czynią lżejszymi.

Jest to zagadnienie bardzo obszerne, toteż o humorze i jego formach, zwłaszcza w pracy oświatowej napiszemy osobny artykuł.

Witold Siuchniński

z Akad. Koła T. C. L. przy U. P.

---

---

Czytanie rozwija rozum młodzieży, odmładza charakter starca, uszlachetnia w chwilach pomyślności, daje pomoc w przeciwnościach.

Cycero.

## NIEMCY W POLSCE

Wzywamy Oddziały T. C. L. do czujności i walki z niełojalną działalnością Niemców.

## Akcja niemiecka na Kaszubach.

Główne bazy wpływów niemieckich na Pomorzu leżą w pasie Noteci i Wisły. Pilnując czujnie swego stanu posiadania w tym rejonie, mniejszość niemiecka usiłuje na innych odcinkach przejść do działania ofensywnego. Usiłowania te objawiają się najczęściej na niezwykle ważnym i czułym odcinku kaszubskim, łączącym Polskę z morzem. Mniejszość niemiecka skupia się tu prawie wyłącznie na wybrzeżu i w gminach graniczących z Gdańskiem, którego wpływy gospodarcze i kulturalne na Kaszuby są bardzo silne. W Gdańsku skupiają się nici specyficznej aktywności niemieckiej, mającej na celu zrywanie więzów między szczerze polską i patriotyczną ludnością kaszubską a Macierzą. Z jednej strony mniejszość niemiecka na Kaszubach usiłuje wciągnąć do swych organizacyj element miejscowy i pozyskiwać dzieci do szkół niemieckich, z drugiej — pewne niemieckie czynniki w Gdańsku, wyzyskując odrębności regionalne kaszubszczyzny, rozwijają propagandę, która ma na celu wpojenie w Kaszubów przekonania, że stanowią oni odrębny naród, mogący się rozwijać tylko w oparciu o kulturę niemiecką. Propagandzie tej — zresztą bezowocnej — patronował zmarły niedawno etnograf-slawista prof. Fryderyk Lorentz i naczelny archiwista gdański dr Recke. Najwymowniejszym wyrazem tych dążeń niemieckich było czasopismo pt. Przyjaciół Ludu Kaszubskiego, redagowany pod patronatem dra Lorentza w narzeczu kaszubskim. Reprezentowało ono pseudonaukową teorię tego uczonego o odrębności Kaszubów od narodu polskiego. Ze śmiercią Lorentza czasopismo to, które w ciągu kilku lat istnienia nie mogło zdobyć wśród Kaszubów najmniejszej nawet liczby abonentów, przestało wychodzić.

Tym niemniej próby dywersji uprawiane w różnych formach nie ustają.

### Czy Niemcy-obywatele Polski spełniają swe obowiązki wobec państwa?

W jednym z ostatnich numerów „Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego“ opublikowane zostało na 30 stronach nazwiska 453 osób, które nie stawiły się w czasie ostatniego poboru przed komisjami wojskowymi. Z osób tych prawie wszystkie są narodowości niemieckiej, przy czym roczniki 1913, 1914, 1915 i 1916 reprezentowane są w tym spisie wyłącznie przez poborowych Niemców.

Zjawisko powyższe jest w stosunku mniejszości niemieckiej do państwowości polskiej zjawiskiem nie nowym: w wypadku powyższym wszakże stwierdzić wypada, że specjalnie na nasileniu nabrało ono w ostatnich kilku latach, składających się na t. zw. okres „narodowej odnowy“ elementu niemieckiego w Polsce.

Masowe uchylanie się młodych Niemców od służby w wojsku polskim, liczne procesy Niemców w Polsce o obrazę narodu polskiego, armii polskiej i antypolski

duch, panujący w szkołach niemieckich w Polsce, niesłychanie butny i agresywny ton prasy niemieckiej — to fakty, których wymowa jest b. dobitna. Trzeba czuć i poskramiać butą pruską.

### Wroga propaganda niemiecka.

W ostatnim czasie na pograniczu zachodnim zwraca uwagę planowa akcja propagandowa, prowadzona w pogranicznych miejscowościach Pomorza przy pomocy makulatury niemieckiej, używanej w sklepikach do pakowania towarów. Właściciele sklepów są zaopatrywani po minimalnych cenach lub nawet darmo w stosunkowo świeże dzienniki i czasopisma niemieckie, które służą jako papier do pakowania. Uboga ludność miejscowa, nie mogąc sobie pozwolić na abonowanie jakichkolwiek czasopism, czyta z konieczności dostarczane jej w ten sposób druki, co w rezultacie przyczynia się do podtrzymania na pograniczu wpływów niemieckich. Jak stwierdzono, akcja ta nie jest przypadkowa, lecz kierowana umiejętnie przez czynniki z drugiej strony granicy.

### Dwieście lat mija od publicznego potępienia masonerii.

W dniu 28 kwietnia 1738 ogłosił papież Klemens XII bullę, potępiającą masonerię. W bulli tej stwierdza Namiestnik Chrystusowy, że tajne związki masonskie nie dadzą się pogodzić z istniejącymi prawami i porządkiem rzeczy, że także w stosunkach społecznych grożą zachwianiem równowagi. Tej opinii pozostał Kościół Katolicki wierny aż do dnia dzisiejszego. A że masoneria podważa porządek społeczny i do życia państwa i narodu wnosi elementy rozstroju, o tym wiemy w Polsce aż za dobrze. Poruszano tę sprawę w polskim parlamencie i dyskutuje się ją trwale na łamach prasy. Najwyższy czas, aby za przykładem innych państw wydać ustawę przeciw tajnym związkom masonskim. Dla oświatowców jest to sprawa ogromnej wagi, gdyż dziedzinę oświaty i kultury stara się masoneria przede wszystkim poddać swym wpływom. Kto ma w ręku szkołę, czytelnię, bibliotekę, świetlicę, teatr, kurs — ten wywiera przemożny wpływ na całe życie.

### Z żałobnej karty.

#### Ś. P. KS. PROBOSZCZ POPRAWSKI TEOFIL

W kwietniu br. opuścił szeregi T.C.L. znany i ceniony prezes Koła T.C.L. w Dusznikach — ks. proboszcz Poprawski Teofil. T. C. L.-owcy długo zachowają w pamięci wytrwałą i przykładną postać Prezesa T. C. L. z Dusznik.

#### Ś. P. ZIMMIER IGNACY

W Odolanowie zmarł prezes Koła T.C.L. ś.p. Zimmier Ignacy. W zmarłym tr. ciny bojowego pioniera naszej idei społeczno-oświatowej.

Polecamy dusze naszych drogich zmarłych modlitwom całej T.C.L.-owej rodziny.

## OTWARCIE KURSU ŻEŃSKIEGO W DALKACH.

Z dniem 1 maja rozpoczął się w Uniwersytecie Ludowym w Dalkach 4-miesięczny kurs żeński dla młodzieży wiejskiej. Celem jego — jak wiadomo to przygotowanie zastępu przodowniczek do pracy nad podniesieniem kulturalnym wsi polskiej.

Uroczyste otwarcie kursu, w którym bierze udział około 30 kandydatek, nastąpiło 2 maja. O godzinie 9-ej Dyrektor T. C. L. ks. dr Milik odprawił uroczystą Mszę św. w czasie której przemówił w pięknych słowach od ołtarza do kursistek. Porównując zespół wychowawców i słuchaczek do rolnika zaczynającego w nabożnym skupieniu doroczną siebę na polskiej ziemi — życzył im wielkiego zadowolenia w pracy oraz bogatego plonu. Szczerym „Szczęść Boże“ zakończył swe uwagi, które u samego wstępu kursu zostawiły niezatarte wrażenie w umysłach słuchaczy.

Właściwe otwarcie kursu miało miejsce w sali wykładowej Uniwersytetu.

Najpierw ks. dr Milik zachęcał Dalkowian do sumiennej pracy w atmosferze wzajemnej ufności, wskazując zarazem na wzniosłe idee wychowawcze Uniwersytetu Ludowego.

Z kolei kierownik Uniwersytetu Ludowego w Dalkach p. J. Paszenda w swym przemówieniu zaapelował do wszystkich członków świeżo powstałej rodziny o zgodną współpracę.

Możemy zapewnić, że już następny dzień — 3 maja, kiedy to w gmachu Uniwersytetu skupiło się obywatelstwo Dalek, by wraz z słuchaczkami piękną akademią uczcić pamiętne wydarzenie Narodu Polskiego — wykazał, że praca na nowym kursie po wyjątkowo dobrych potoczy się drogach.

Przyjdzie czas, że z rezultatów kursu, sumienny zdany zostanie rachunek.

## KURS DLA BIBLIOTEKAREK W CHOJNICACH.

Po przeorganizowaniu własnej biblioteki i stworzeniu wzorowej czytelnicy dały Chojnice jeszcze jeden dowód swej sprężystej i ofiarnej pracy. Czterodniowy kurs dla bibliotekarek, który odbył się w dniach od 22 - 25 marca, przygotował nowy zastęp młodych pracownic T. C. L.-owych. Piętnaście kursistek wracało do swoich placówek nie tylko z sercem pełnym zapału i umiłowania sprawy, ale i z rękami pełnymi nowych, pięknych książek dla swych bibliotek ruchomych.

## KURS SPOŁECZNO-OŚWIATOWY DLA MĘSKIEJ MŁODZIEŻY BEZROBOTNEJ.

W dniach od 28 - 31 marca br. odbył się w Poznaniu w lokalach T. C. L. czterodniowy kurs społeczno-oświatowy dla męskiej młodzieży bezrobotnej, finansowany przez Wojewódzki Komitet Obywatelski do Walki z Bezrobociem. Udział

w nim wzięło 17 chłopców w wieku od 15 — 25 lat. Program kursu obejmował: zagadnienia społeczne, wiadomości o Polsce współczesnej, o szkolnictwie zawodowym, o pracy oświatowej oraz wieczory świetlicowe.

Na prośbę kursistów wieczory świetlicowe odbywają się nadal raz w tygodniu i cieszą się coraz to większą frekwencją.

### ZEBRANIE OKRĘGOWE W KĘPNIE.

Sprawozdania na zebraniu okręgowym w Kępnie w dniu 24 kwietnia, wykazały ile zdziałać można na polu oświatowym, jeśli do pracy tej zabierze się z zapałem, wytrwałością i dobrze przemyślanym programem.

Gorliwym T. C. L-owcom Okręgu kępińskiego w dalszej pracy „Szczęść Boże!”

### KURS WIECZOROWY DLA MŁODZIEŻY POZASZKOLNEJ ZORGANIZOWANY PRZEZ KOŁO T. C. L. W CZERSKU.

Koła T. C. L. coraz to więcej rozszerzają zasięg swej działalności oświatowej, organizując poza pracą w bibliotekach i w świetlicach akcję wykładową.

Pisaliśmy już w ramach kroniki TCL-owej o działalności odczytowej różnych kół — poniżej podajemy krótki opis pracy za pomocą żywego słowa w Czersku (Pomorze).

Kurs wieczorowy dla młodzieży pozaszkolnej z ramienia Koła T. C. L. w Czersku został przeprowadzony w czasie od 15 listopada do 31 marca 1938 r. Program przedstawiony poniżej został wyczerpany w ciągu 70 godz. wykładów.

Zagadnienia odnoszące się do dziejów i rozwoju cywilizacji i sztuki wiązano z omówieniem warunków geograficznych i przyrodniczych tych krajów, które w rozwoju cywilizacji odegrały wybitną rolę. W ten sposób omówiono świat starożytny, szczepy germańskie i tworzenie się nowych państw i narodów na gruzach państwa rzymskiego.

Po tym ogólnym zarysie przystąpiono do omówienia zagadnień historycznych z przeszłości Polski, a mianowicie tych, które mogą bliżej naświetlić stosunki polityczne Polski współczesnej.

Poruszono także szereg zagadnień aktualnych, jak ustroj społeczny i polityczny Polski odrodzonej, stosunek obywatela do państwa, stosunek Polski do państw ościennych, organizacje kulturalne i młodzieżowe w Polsce, jak pracować w organizacjach kulturalnych i zawodowych, przygotowanie się do obrony, obrona państwa, komunizm.

W dziale zagadnień literackich omówiono rolę książki w życiu człowieka, prawdę artystyczną i prawdę realną w literaturze polskiej oraz twórczość Korzeniowskiego.

Przeprowadzono kilka wykładów na tematy regionalne — pomorskie i kurs nowej pisowni.

Prezesa Koła wygłosiła pogadanki o formach towarzyskich, poczuciu taktu: higienie słowa, zachowaniu się przy stole i w miejscach publicznych, o stosowaniu miary czasu, słowności i poczucia odpowiedzialności, panowania nad sobą — oraz kilka z dziedziny higieny.

W kursie brały udział 64 osoby — w tym 49 dziewcząt i 15 chłopców.



## T. C. L. W TORUNIU W ROKU SPRAWOZDAWCZYM 1937.

Dnia 30 marca r. b. odbyło się Walne Zebranie Koła T. C. L. w Toruniu. O rezultatach pracy za rok 1937 niech powiedzą cyfry — które są tak wielkim wykaźnikiem w naszej pracy T. C. L.'owej.

Jeżeli chodzi o czytelników — to czysty przyrost w roku sprawozdawczym wynosi 536, gdyż uzyskaliśmy w r. 1937 cyfrę 1373 czytelników.

Przeciętna frekwencja dzienna również wzrasta. W roku 1935 wynosiła 90 czytelników, w roku 1936 — 121, a w roku 1937 — 157.

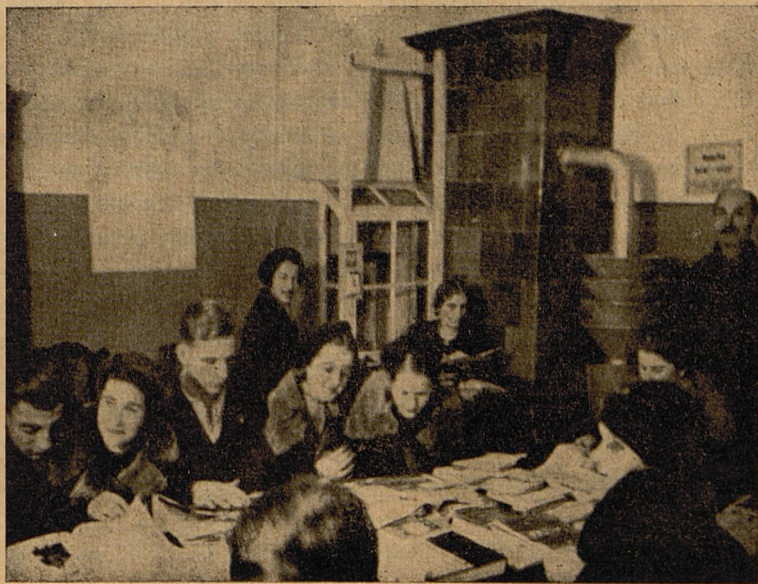
Liczba wypożyczeń książek doszła do 53 144, podczas gdy w roku 1936 wynosiła 46 888, a w 1935 — 39 651.

Księgozbiór został odświeżony 369 książkami z różnych dziedzin. Jeżeli chodzi o nasze placówki, to mamy w Toruniu w roku 1937: 1 bibliotekę centralną, 5 filii bibliotecznych stałych na przedmieściach i 3 biblioteki ruchome, wypożyczone więzieniu w Toruniu, twierdzy wojskowej i organizacji charytatywnej.

- Uruchomiliśmy 2 filie: jedną biblioteczną im. Michała Drzymały w Podgórzu i świetlicę-czytelnię T. C. L. przy parafii św. Jakuba. Dwie filie rozwijają się nadzwyczaj pomyślnie. Liczba czytelników w jednej i drugiej dochodzi 100.

Czytelnikom dało się możliwość bezpośredniego zetknięcia się z autorami polskimi na 2-ch odczytach, zorganizowanych w ramach „Wieczorów literackich T. C. L.“. Znany współczesny pisarz śląski, autor „Wyrąbanego Chodnika“ Gustaw Morcinek mówił o „Śląsku współczesnym“ i Ferdynant Antoni Ossendowski pt. „Tragedia słonecznej krainy“.

Celem przyspożenia funduszków zorganizowano zbiórkę 3-majową — szereg imprez rozrywkowych — tanecznych oraz koncert Pom. Tow. Muz. na T. C. L. z występami ucznia Paderewskiego, Dygata i sławnej skrzypaczki Umińskiej.



Świetlica-czytelnia T. C. L. przy parafii św. Jakuba w Toruniu.

Koło T. C. L. Poznań — Główna. Miłą niespodziankę urządziło członkom Kierownictwo naszego Koła. W myśl uchwały postanowiło ono na miesięcznym zebraniu członków w miesiącu marcu poprosić wszystkich zgromadzonych o poświęcenie 1 godziny pracy dla owinięcia i naprawienia zniszczonych książek.

Dnia 18 marca 1938 r. o godzinie 19,30 przybyło na miesięczne zebranie 21 członków. Po zapoznaniu zgromadzonych z wynikiem działalności za m. luty i podaniu komunikatów, poprosił przewodniczący wszystkich do 1-godzinnej pracy dla biblioteki. Wszyscy chętnie i z radością się na to zgodzili. Bibliotekarz rozdał prace. 21 pracowników odczo pracę wykonało.

Wynik tej pracy był wspaniały.

Naprawiono i owinięto w czysty zielony papier 120 książek. Poczucie obowiązku u członków — pięknych dokonuje rzeczy.

### BIBLIOTEKA NOWOŚCI T. C. L. W BYDGOSZCZY PRZY PRACY. •

Po długich i żmudnych wysiłkach uruchomiliśmy staraniem Komitetu Okręgowego T. C. L. na Bydgoszcz—Miasto, naszą Bibliotekę Nowości T. C. L. Istnieje ona od 1 września 1937 r. W pierwszym miesiącu liczył księgozbiór 698 woluminów, obecnie mamy 1160 książek. Liczba czytelników przedstawiała się następująco: w pierwszym miesiącu czytelników było 54, dzisiaj korzysta z biblioteki naszej 230 czytelników. Wywodzą się oni z rozmaitych warstw społeczeństwa. Przychodzą panie, panowie, młodzież starsza i młodsza, a nawet i dzieci. Wszyscy są gorliwymi czytelnikami — niektórzy bowiem przychodzą zmieniać książki co dzień.

Wielkim powodzeniem cieszy się dział popularno-naukowy, szczególnie z biblioteki „Wiedzy“, z których korzysta również w wielkiej mierze i młodzież, która poza tym prosi stale o książki podróżnicze i awanturnicze. Jest także kilkunastu najmłodszych czytelników, dopraszających się o książki z obrazkami.

Są też tacy czytelnicy, którzy żądają stale nowości — których w naszej Bibliotece mamy dość dużo, lecz w wielkiej mierze życzą sobie niepolecanych przez Centralę T. C. L. Są to książki o ciekawie brzmiących tytułach, wydane w ostatnich miesiącach, pisane przez więźniów, czy też tak pisane, że trudno stawiać je na jednej półce z powieściami Kossak-Szczuckiej, Sienkiewicza, Wańkowicza, Orzeszkowej czy Rodziewiczówny. Toteż moją serdeczną troską jest, aby przekonać moich czytelników, że wszystkie książki Biblioteki naszej, nieznanne przez nich, są ciekawsze chociaż napisane rok temu czy kilka lat wstecz, od tych, które wydano w roku bieżącym, a jak mówi Moszczeńska: „Lekka i zajmująca lektura jest pożądana tak samo jak słodczyce w naszym pożywieniu, lecz żyć nimi nie można“.

Z. Graczykówna

Bibliotekarka „Biblioteki Nowości“

Niema u nas miejsca na książki poniżające godność Polski, Polki i Polaka.

## NOWE KOŁO T. C. L. W RADZIEJEWIE I KOŃCZYCACH.

W niedzielę dnia 3. kwietnia założono Koło T. C. L. w Radziejewie w powiecie Rybnickim. Zebranie organizacyjne odbyło się przy udziale ponad 100 obywateli miejscowych, którzy po scharakteryzowaniu ważności i celów pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych przez kier. Wyrębskiego zgłosili gotowość współpracy i przystąpili na członków T. C. L. Następnie wybrano kierownictwo Koła.

Równocześnie z założeniem Koła utworzono nową bibliotekę liczącą 200 dzieł. Liczny udział społeczeństwa w zebraniu ogólnym jest dowodem zainteresowania i wielkiej życzliwości dla ruchu oświatowego T. C. L., a równocześnie rękojmią, że praca w gminie Radziejów rozwijać się będzie w żywym tempie.

**Końcycze** Zebranie organizacyjne Koła odbyło się w niedzielę, dnia 10 kwietnia rb. Zebranie było następstwem rozwiązania poprzedniego Koła spowodowanego akcją niezgodną ze statutem T. C. L. Przewodniczący w obszerniejszym przemówieniu omówił program i cele Towarzystwa Czytelni Ludowych jak również środki pracy, co zebrani przyjęli z wielkim aplauzem, zgłaszając swoje przystąpienie na członków Koła.

Liczny udział publiczności w zebraniu jak również nowe kierownictwo Koła dają zupełną pewność, że praca T. C. L. w Końcycach potoczy się rażno naprzód zgodnie z założeniami ideowymi T. C. L.

## KURS BIBLIOTEKARSKO-ŚWIETLICOWY T. C. L. W RYBNIKU.

Dnia 9 kwietnia zakończył się 6-cio dniowy kurs bibliotekarsko-świeclicowy dla bibliotekarek powiatu rybnickiego w Rybniku. W kursie uczestniczyło 25 bibliotekarek i 7 bibliotekarzy z różnych miejscowości powiatu.

Po 6-cio dniowej intensywnej pracy, na którą złożyło się 58 godzin wykładów i zajęć urozmaiconych wieczorami świeclicowymi, odbyło się uroczyste zamknięcie kursu poprzedzone nabożeństwem w kościele. W uroczystości zamknięcia wzięł udział starosta powiatu rybnickiego p. Wyglenda, przedstawiciele duchowieństwa, Magistratu i dyrektor Szkoły Rolniczej, który w serdecznych słowach życzył uczestnikom kursu jak również Towarzystwu Czytelni Ludowych najlepszych wyników w pracy wychowawczo-oświatowej w powiecie rybnickim.

## KATOWICE-BRYNÓW NA RZECZ UNIWERSYTETU T. C. L. NA KASZUBACH.

Pod przewodnictwem ks. dyr. Milika z Poznania odbyło się w ubiegłą niedzielę Walne Zebranie T. C. L. Katowice-Brynów. Sprawozdanie ustępującego zarządu wykazało dalszy wzrost czytelnictwa i rozwój ruchu społeczno-oświatowego.

Po okolicznościowym przemówieniu ks. Dyrektora zebrani uchwalili przeznaczyć pewną kwotę z wykazanych nadwyżek na rzecz budującego się Uniwersytetu T. C. L. na Kaszubach.

Prowadzenie Koła poruczono ponownie zeszłorocznemu Zarządowi z p. dyr. Suszyńskim na czele. Po krótkiej przerwie wygłosił członek Akademickiego Koła T. C. L. p. St. Słanina referat na temat „Cel światowej polityki żydowskiej“.

Żywy odźwięk wywodów wśród słuchaczy i dyskusja wykazały, że miejscowe społeczeństwo docenia niebezpieczeństwo żydowskie i że w walce z tym żywiołem kroczy na równi z innymi dzielnicami.

## WYKŁADY PUBLICZNE T. C. L. W KATOWICACH I.

Jako dalszy ciąg cyklu wykładów organizowanych przez Koło T. C. L. w Katowicach I wygłoszony został dn. 20 marca referat nt. „Przez nowego człowieka ku nowej Polsce“.

Miejscowe Koło rozszerza coraz bardziej swą działalność, ostatnio uruchomiono świetlicę dla młodzieży pod kierunkiem przodownika ruchu społeczno-oświatowego p. Kostki.

## Z PRACY AKAD. KOŁA T. C. L. W CIESZYNIE.

W poniedziałek dn. 21. marca odbyło się zebranie Akad. Koła T. C. L. przy Państw. Wyższej Szk. Gosp. Wiejsk. w Cieszynie. Delegat Sekretariatu T. C. L. w Katowicach wygłosił referat n. t. Charakterystyka podstawowych form pracy oświatowej.

Akademickie Koło T. C. L. w Cieszynie prowadzi wyteżoną pracę nad przygotowaniem młodych rolników do roli przodowników w ruchu społeczno-oświatowym.

## KONFERENCJA DELEGATÓW KÓŁ AKADEMICKICH T. C. L. W KATOWICACH.

Dnia 23. III. odbyła się w Katowicach konferencja przedstawicieli Kół Akademickich T. C. L. z Poznania, Krakowa, Cieszyna i Katowic przy udziale członków Zarządu Głównego T. C. L.

Program konferencji obejmował:

1. Słowo wstępne kierownika T. C. L. na G. Śl. p. Wyrębskiego;
2. Referat nt. roli młodych w ruchu społeczno-oświatowym;
3. Sprawozdanie z prac poszczególnych środowisk;
4. Ustalenie wspólnego planu pracy w zakresie wykszolenia i działania terenowego.

Wieczorem odbyło się zebranie ogólne Śląskiego Koła Akademickiego T. C. L., na którym przedstawiciele poszczególnych ośrodków omówili warunki, w jakich pracują i zadania, jakie sobie stawiają.

Całość obrad wykazała zupełną jednolitość ideową przedstawicieli młodych T. C. L., a sprawozdania — coraz szerszy i żywszy udział młodej inteligencji w ruchu społeczno-oświatowym.

## 28 SEJMIK T. C. L.

28 Sejmik T. C. L. odbędzie się w Poznaniu dnia 12. czerwca 1938. z następującym programem:

Godz. 9 Nabożeństwo w Kościele św. Marcina, przy ul. św. Marcina 6

Godz. 10,30 Obrady Sejmiku w Sali Koncertowej Parafii św. Marcina, przy ul. św. Marcina 7/8.

1. Zagajenie przez Prezesa Zarządu Głównego T. C. L. p. Adolfa hr. Bnińskiego.
2. Wybór marszałka i dwóch sekretarzy.
3. Referat n. t. „Zadania pracy T. C. L. na Pomorzu“ — wygłosi ks. kan. Turzyński, Przewodniczący Sekcji Pomorskiej Zarządu Gł.
4. Sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności T. C. L.:
  - a) z zakresu działalności organizacyjnej i oświatowej — refer. ks. dr Milik, Dyr. T. C. L.
  - b) z zakresu działalności gospodarczej — refer. mec. Wlazło, Przewodniczący Komisji Gospodarczej Zarządu Głównego.
5. Dyskusja nad sprawozdaniem.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Udzielenie absolutorium Zarządowi Głównemu.
8. Wybór 5 członków Zarządu Głównego.
9. Wybór Komisji Rewizyjnej.

### P r z e r w a

Godz. 15.30 Dalszy ciąg obrad:

10. Referat dyskusyjny: „Jak uczcimy 60-lecie T. C. L.“ — wygłosi ks. dr Milik.
11. „Młodzież akademicka na froncie T. C. L.“ — refer. p. mgr Napieralski Kazimierz, prezes Akad. Koła T. C. L.
12. Dyskusja.
13. Wolne wnioski i zakończenie.

Proszę wszystkie Oddziały o wzięcie udziału w Sejmiku przez odpowiednich delegatów, którzy w naszej pracy biorą czynny udział, znają dobrze nasze życie organizacyjne i jego potrzeby. Wybieranie delegatów pod kątem widzenia: „ma czas i może do Poznania pojechać“ było by karygodną lekkomyślnością. Praca oświatowa

jest obok pracy i siły armii najważniejszym czynnikiem potęgi Narodu i Państwa, to też na tych odcinkach nie można cierpieć swawolnego postępowania. Sejmik winien być zebraniem zatroskanych o przyszłość Polski pracowników oświatowych, którzy wnoszą do programu naszej akcji nowe myśli i projekty.

Udział w Sejmiku nie jest rzeczą obojętną. Śledząc uważnie rozwój działalności naszych Oddziałów widzimy, że uczestnictwo w obradach sejmikowych przyczynia się bardzo do ożywienia pracy w terenie. W tym celu się przecież zbieramy, aby się uczyć jedni od drugich. To też spodziewamy się, że na Sejmiku nie zabraknie ani jednego delegata oddziałów uprawnionych do uczestniczenia w Sejmiku. Wszystkich zaś innych zapraszamy serdecznie, by w Sejmiku wzięli udział w charakterze miłych gości.

Zniżki kolejowe, o których uzyskanie się staramy, będą do odebrania razem z kartami wstępu w lokalu obrad.

Delegatów i ewentualne wnioski na Sejmik należy zgłaszać do Centrali najpóźniej do dnia 4 czerwca b. r.

### BIBLIOTEKI RUCHOME ZAMIENIĆ.

Z końcem maja należy już rozpocząć ściąganie z punktów bibliotecznych bibliotek ruchomych celem zamiany. Niektóre Komitety Okręgowe załatwiają to bardzo sprawnie w następujący sposób: 1) zawiadamiają wszystkie punkty biblioteczne, że w oznaczonym dniu przyjedzie bibliotekarka okręgu po bibliotekę i że do tego terminu należy ściągnąć wszystkie książki oraz opracować krótkie sprawozdanie: (ilość czytelników, ilość książek, ilość wypożyczeń) 2) W podanym terminie objeżdża bibliotekarka okręgu ciężarowym samochodem wszystkie punkty biblioteczne, odbiera książki z kartami książki i przegląda, ewentualnie uzupełnia sprawozdanie. 3) W okręgowej centrali bibliotek ruchomych dokonuje się następnie odświeżenie księgozbiorów, naprawa książek zniszczonych i przygotowuje się nowe komplety dla poszczególnych punktów. 4) Przygotowane komplety rozwozi się do punktów i oddaje się bibliotekarkom za pokwitowaniem.

W ten sposób można dokonać zamiany w krótkim czasie ku ogólnemu zadowoleniu.

### T. C. L. MUSI ZWRÓCIĆ BACZNĄ UWAGĘ NA NIELOJALNĄ W STOSUNKU DO POLSKI AKCJĘ NIEMCÓW.

W ostatnim czasie daje się zauważyć na naszym terenie coraz to żywsza organizacyjna działalność Niemców, którzy jakby nieraz zapominali, że są obywatelami polskimi i że ich obowiązuje nie tylko lojalność, ale współpraca dla dobra Rzeczypospolitej. Tej sprawie będziemy poświęcać baczną uwagę i informować naszych pracowników, abyśmy na czas mogli w zarodku zdławić wszelkie wrogie dla Polski poczynania niemieckiej mniejszości narodowej.

Materiał podany trzeba wykorzystać w akcji wykładowej i świetlicowej. Równocześnie proszę, aby oddziały zebrane ze swego terenu wiadomości o nielojalnej akcji Niemców przesyłały jak najwcześniej do Redakcji Ruchu Społeczno-Oświatowego.

### PERSONALNE.

Minkiewiczówna Helena, kierowniczka biblioteki T. C. L. w Grudziądzu opuściła swe stanowisko, przechodząc do służby państwowej. Odchodząc przysłała pismo z oświadczeniem „Nie potrzebuję chyba zapewniać, że praca T. C. L. nie będzie mi nigdy obojętną i że zawsze będę współpracować z tutejszym Kołem“. Przyjmuję to oświadczenie z radością do wiadomości i dziękuję jej za kilkuletnią sumienną pracę i życzę Szczęść Boże na nowym stanowisku.

### PRZEWODNIK LITERACKI I NAUKOWY.

W kwietniu br. ukazał się 1 numer czasopisma p. t. Przewodnik Literacki i Naukowy — biuletyn dwumiesięczny, stanowiący bieżące uzupełnienie wydawanych przez Poradnię Biblioteczną informatorów o książkach („Książka w bibliotece“ i „Przewodnik literacki i naukowy“).

Biuletyn poświęcony jest omawianiu nowości wydawniczych ze wszystkich działów piśmiennictwa w formie zwięzłych rzeczowych charakterystyk oraz nawiązaniu kontaktów z wartościowszą literaturą dawniejszą.

Wprowadzone w tym celu uwagi i odsyłacze wskazują bądź na wybitniejsze utwory danego autora, o których często zapomina się w pogoni za nowościami, bądź na literaturę tematowo pokrewną, która stanowić może pożądane uzupełnienie czytanych nowości.

W ten sposób potraktowany Biuletyn pragnie nie tylko dawać bieżące informacje o nowościach, lecz także wywierać wpływ na bardziej planowe, pogłębione czytelnictwo.

Rzeczowa forma omówień oraz zaznaczone powyżej wskazówki nadają Biuletynowi charakter praktycznego przewodnika po literaturze pięknej i naukowej, który może oddać rzetelne usługi wszystkim interesującym się literaturą, a przede wszystkim bibliotekarzom i oświatowcom.

Rozpowszechnieniu Biuletynu sprzyja wybitnie niska cena prenumeraty, wynosząca 3 zł rocznie, od której biblioteki otrzymują poważne zniżki. Wszelkie zgłoszenia prenumeraty proszę nadsyłać do Centrali.

## T r e ś ć:

	str.
Ks. dr Milik: Plon niesiemy plon . . . . .	3
Dla życia naszych bibliotek:	
Koło T. C. L. Poznań-Główna . . . . .	5
Oceny książek . . . . .	8
Żywe słowo w naszej pracy:	
Radość życia . . . . .	10
Godne uwagi: . . . . .	13
Pracujemy: . . . . .	15
Okólnik Centrali T. C. L. . . . .	21

---

### **Prenumerata**

roczna zł 3,—, półroczna zł 1,50. Cena pojedynczego numeru 40 gr. Redakcja nie zwraca rękopisów.

Redaktor: Ks. dr Karol Milik.

Adres Redakcji i Administracji: Centrala T. C. L. — Poznań — Al. Marszałka Piłsudskiego nr 1

Drukarnia Chojnickiego — Poznań.